

Natural Mystic, Siebie masz mniej

Już minął czas kiedy mogłeś się schować
Już nogi twe nie mogą mocno pracować
Wszystko zawraca od nowa - koniecznie zrozum, tak jest.

Szanse mają mniejszą, gdy ignorują siłę większą.
Wspinają się na Syjon, a gdzie jest kraj, w którym żyją.
Na złotym krzyżu wiszą, suflera ciągle słyszą, a chcą Eksplorować Syjon, a czym jest raj, w którym

Dalej od serca na ślepo brną
Ponieważ ludzie chcą bardzo mieć dom.
Pieniądze widzą we wszystkim, po trupach chodzą
Bo ludzie chcą bardzo mieć dom.
O złoto walczą i krew, zabierają co chcą
Ponieważ ludzie chcą bardzo mieć dom.
To paradoks, dobrze wiem, nadal daleko stąd
Ponieważ ludzie chcą bardzo mieć dom.

Ciągle siebie masz mniej
W pogoni na uwadze miej
Ciągle siebie masz mniej
W ucieczce tej.

Krok po kroku bliźni z boku, unieś tam wzrok
Serce z bloku wyłoń z mroku, przeżyjesz szok
Drzazgi w oku, mury w okół odrzuć na bok
I wykonaj następny krok.
Nazbieraj tlenu i uwolnij swój głos
Aż na głowach twych demonów zjeży się włos
Serce bijące swoje wystaw im pod nos
Jego nagość to dla nich jest cios.

Już minął czas kiedy mogłeś się schować
Już nogi twe nie mogą mocno pracować
Wszystko zawraca od nowa - koniecznie zrozum, tak jest.

Ciągle siebie masz mniej
W pogoni na uwadze miej
Ciągle siebie masz mniej
W ucieczce tej.

Więc uchwycić wszystkie szeptki złe
Lecz nie wierz w nic
Najbardziej oczywista prawda wiedzie przez kłamstwa nic
Gdy stracisz pod nogami grunt, to skończysz biec
Ta pustka nie jest tak pusta
Lecz pełna bo nie skalał jej żaden śmieć.

Już minął czas kiedy mogłeś się schować
Już nogi twe nie mogą mocno pracować
Wszystko zawraca od nowa - koniecznie zrozum, tak jest.

Ciągle siebie masz mniej
W pogoni na uwadze miej
Ciągle siebie masz mniej
W ucieczce tej.